

# Nienawiść w zawiasach

Do sądów trafia coraz więcej aktów oskarżenia dotyczących przestępstw z nienawiści. Jednak **w 70 proc. przypadków** sądy stosują wyroki w zawieszeniu

**Piotr Szymaniak**  
piotr.szymaniak@infor.pl

Przez kilkanaście lat liczba postępowań w sprawach przemocy lub groźby bezprawnej (art. 119), nawoływania do nienawiści (art. 256) lub publicznego znieważania (art. 257) ze względu na przynależność narodową, etniczną, rasową, wyznanie albo bezwyznaniowość, była śladowa. Od dwóch lat organy ścigania traktują te czyny coraz poważniej, czego efektem jest większa liczba spraw trafiająca na wokandy. Jednak najczęściej kończą się one wyrokami w zawieszeniu.

W ubiegłym roku sądy rozpoznały 56 spraw dotyczących art. 119 k.k. W dwóch przypadkach orzeczono kary ograniczenia wolności, 13 razy – zakaz bezwzględnej więzienia i aż w 41 przypadkach (73 proc.) kary pozbawienia wolności w zawieszeniu. Podobnie było w 2013 i 2012 r., gdy – odpowiednio – 6 na 8 i 6 na 10 spraw kończyło się zawiasami.

## Wytyczne Seremeta

– Duży udział wyroków w zawieszeniu sugeruje, że te sprawy nie są do końca uznawane za groźne i szkodliwe społecznie. Z drugiej jednak strony lepszy taki wyrok niż żaden – komentuje Rafał Pankowski, prof. Collegium Civitas, współzałożyciel stowarzyszenia Nigdy Więcej, które od lat prowadzi brunatną księgę rejestrującą przypadki pobicia i zastraszania na tle rasistowskim.

Stowarzyszenie nie jest w stanie udokumentować wszystkich aktów przemocy na tym tle, do jakich dochodzi w Polsce, ale praktycznie codziennie trafiają do niego informacje o pobiciach i zastraszaniu.

– Zjawisko nabiera coraz bardziej niebezpiecznego charakteru, dlatego potrzebna jest zdecydowana reakcja nie tylko policji i prokuratury, lecz także sądów. W ten sposób do społeczeństwa trafiałby jasny przekaz, że państwo nie zgadza się na fizyczną i słowną przemoc

ani dyskryminację – uważa Pankowski.

Zdaniem dr Doroty Pudziańskiej z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka duża liczba wyroków w zawieszeniu nie musi oznaczać, że sądy zbyt łagodnie traktują sprawców przestępstw z nienawiści, czy też nie dość poważnie traktują takie przypadki.

– Przecież nie każdą groźbę karalną, nawet z motywem nienawistnym, należy od razu karać więzieniem. Kary, które stosują sądy, zależą od oceny okoliczności każdej indywidualnej sprawy. Natomiast uważamy, że dużym sukcesem, także organizacji pozarządowych, jest to, że te sprawy kończą się aktem oskarżenia i w ogóle do sądów trafiają – podkreśla dr Pudziańska, która zwraca uwagę, że prokuratura przestała umarzać postępowania ze względu na znikomą szkodliwość społeczną takich spraw. Jak wskazuje prawniczka HFPC, po zeszłorocznych wytycznych Andrzeja Seremeta, prokuratora generalnego, umorzeń z tego powodu nie ma prawie wcale.

Zgadza się z tym Rafał Pankowski, który jednak zauważa inną niepokojącą tendencję. Zmora w postaci umorzenia ze względu na znikomą szkodliwość została zastąpiona formułą o niewykryciu sprawcy.

– Przy czym odnoszę wrażenie, że czasem niespecjalnie tego sprawcę starano się wykryć – twierdzi Pankowski i precyzuje, że najczęściej dotyczy to znieważzeń w internecie.

– A przecież sieć nie jest całkowicie anonimowa – dodaje.

Przekonali się o tym internauci, którzy rok temu na jednym z portali zamieszczali wpisy nawołujące do przemocy wobec Romów. W tym roku dostali wezwania do prokuratury.

Jak zauważa sędzia Barbara Zawisza, rzeczniczka Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, w przypadku takich przepisów jak art. 119 k.k. same liczby nie zawsze dają pełen obraz sytuacji.

## Liczba skazań za przestępstwa z nienawiści

Dane dotyczą sprawców czynów określonych w art. 119, 256 i 257 k.k. W nawiasie liczba skazań z art. 119 (przemoc lub groźby karalne spowodowane uprzedzeniami)

2001 rok	22	(0)
2002 rok	14	(0)
2003 rok	20	(5)
2004 rok	18	(3)
2005 rok	22	(6)
2006 rok	33	(13)
2007 rok	14	(3)
2008 rok	33	(3)
2009 rok	58	(19)
2010 rok	35	(10)
2011 rok	27	(4)
2012 rok	53	(10)
2013 rok	59	(8)
2014 rok	140	(56)

Źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości

– Przepis ten penalizuje zarówno przemoc, jak i groźby. Pytanie, które z tych czynów zabronionych dominowały – zastanawia się Zawisza i tłumaczy, że wszystko zależy od konkretnych przypadków: jeśli to były groźby, to czy incydentalne, czy powtarzalne; czy sprawca był młody, czy był wcześniej karany itp.

## Skazani na film

Zdaniem ekspertów sama kara pozbawienia wolności w zawieszeniu nieobwarowana żadnymi innymi środkami karnymi może wywoływać u skazanego poczucie bezkarności. W ubiegłym roku rozpatrując sprawy dotyczące przestępstw z nienawiści (art. 119, 256 i 257 k.k.), same „zawiasy” orzeczono wobec 22 sprawców. 17 dołożono grzywny. Czasem sędziowie nakładali też obowiązek naprawienia szkody i dozór kuratora, a w pojedynczych przypadkach podanie wyroku do publicznej wiadomości czy obowiązek przeproszenia poszkodowanego.

Doktor Mateusz Woźniński z katedry prawa karnego Akademii Leona Koźmińskiego zwraca uwagę, że w przypadku przestępstw z nienawiści bardzo ważna jest rozsądna polityka karania.

– Jestem zwolennikiem kar wolnościowych, zwłaszcza

ograniczenia wolności, które ma wyjątkowo wyraźny akcent wychowawczy. Trudno mi wyobrazić sobie rozsądniejszą karę za stosowanie przemocy wobec kogoś o odmiennym kolorze skóry, niż wykonywanie nieodpłatnej pracy w ośrodku dla uchodźców. Niechże ten skazany zetknie się z problemami ludzi, którymi gardzi, i niech ma okazję się z nimi utożsamić – zaznacza dr Woźniński.

– Zabrzmi to może jak żart, ale polecałbym dodatkowo zobowiązanie do obejrzenia „Gran Torino” albo „American History X” i pisemnego poinformowania sądu o wyciągniętych wnioskach – dodaje prawnik.

Bywało, że sędzia nakazał kibicom Legii wykrzykującym antysemickie hasła obejrzenie filmu „Cud purymowy”: o tym, jak kibol antysemita dowiaduje się, że sam jest Żydem. Jedno jest pewne – w najbliższym czasie kary pozbawienia wolności w zawieszeniu za przestępstwa z nienawiści będą zapadać coraz rzadziej. Znowelizowany kodeks karny poważnie ogranicza możliwość stosowania przez sądy warunkowego zawieszenia, skłaniając raczej do sięgania po kary ograniczenia wolności i kary mieszane.